

ARTYKUŁ RECENZYJNY

Jakub Basista

KIM BYLI PURYTANIE I CZY W OGÓLE ISTNIELI?

Abstract

WHO WERE PURITANS AND DID THEY EXIST?

Puritans and Puritanism are terms commonly used in the Polish language. Yet when one seeks to answer their meaning, a popular version of pious, religious and moral religious folk, dressed like the well known Amish, comes to mind. Moreover, Puritanism in Poland is probably more often associated with the English colonies in North America, than 16th century England. In the article, the author presents the plethora of definitions of the term to be found in Polish history textbooks. Very often they present Puritans as an organized movement, even society, which caused the 17th century English civil war. Bringing forth the most recent understanding of the term, the author subsequently presents the newest, and in fact the only, publication on Puritans released in the Polish language. It is a book by Joel R. Beeke and Randall J. Pederson, which was translated and presented to the readers in 2010.

Terminy ‘purytanin’, ‘purytański’, ‘purytanizm’ są dosyć powszechnie znanymi i używanymi w języku polskim pojęciami. Nie jestem jednak w stanie precyzyjnie określić, jak są one powszechne i co dokładnie w owym powszechnym użyciu znaczą. Wydaje się przecież, że tak literatura piękna, jak i liczne filmy i seriale, przede wszystkim amerykańskie, upowszechniły popularne ich użycie i rozumienie, tak iż stały się częścią codziennego słownika Polaków, nawet jeśli nie są wykorzystywane bardzo często. Większym problemem, jak się wydaje, byłaby próba nakreślenia ich historycznego pochodzenia i znaczenia, jakże często odbiegających od współczesnego użycia danych słów. W niniejszym artykule pozwolę sobie podjąć to zadanie i określić nieco precyzyjniej znaczenia tych słów w kontekście historycznym, tym bardziej że ukazała się niedawno w języku polskim pierwsza obszerna praca traktująca

o purytanach¹. W swoich rozważaniach ograniczę się do subiektywnego wyboru polskiej literatury encyklopedycznej oraz historycznej. Nie wydaje się konieczna próba uwzględnienia wszystkich prac polskich autorów, tym bardziej że mamy do czynienia z ograniczonym użyciem rzeczonych pojęć w literaturze fachowej, zazwyczaj na potrzeby szerszych narracji historycznych bądź dotyczących kultury krajów anglosaskich. Określenia purytanizmu pojawiają się poniekąd mimochodem, na marginesie innych rozważań. Z tego samego powodu nie odwołuję się literatury anglojęzycznej tłumaczonej na język polski². Pragnę skupić się na takim rozumieniu purytanizmu, jaki my – polscy historycy – przekazujemy naszym studentom i czytelnikom, podejmując rozważania na temat historii politycznej, cywilizacyjnej, społecznej Anglii bądź kolonii w Ameryce Północnej. Inaczej wyglądałaby historia religii w owych krajach w epoce nowożytnej, pozostaje jednak nadal nienapisana.

W *Encyklopedii staropolskiej* Aleksandra Brücknera³ wydanej w 1939 roku nie znajdziemy haseł ‘purytanin’, ‘purytanizm’ czy ‘purytański’. Trudno, bez dalszych szczegółowych badań, wyrokować, czy jest to wynik celowego zabiegu autora czy też nieużywania tych pojęć w Polsce dwudziestolecia międzywojennego. Współcześnie wszystkie wymienione wyżej pojęcia weszły do powszechnego użytku i wykształcone osoby nie powinny mieć problemu z określeniem ich znaczenia. I znowu bez głębszych statystycznych badań lingwistycznych nie jesteśmy w stanie określić, jak szeroko rozumiane są owe pojęcia, jak wielu Polaków rozumie te pojęcia szeroko lub w zawężonym znaczeniu. We współczesnej polszczyźnie ‘purytański’ ma dwa główne znaczenia. Pierwsze z nich odnosi się do zjawisk religijnych w krajach anglosaskich w epoce nowożytnej, drugie zaś jest synonimem surowości, ascezy, wstrzemięźliwości podyktowanych nakazami religijnymi. Niektóre słowniki odnoszą się li tylko do owego pierwszego znaczenia⁴. Inne przytaczają oba⁵.

¹ J.R. Beeke, R.J. Pederson, *Purytanie. Biografie i dzieła*, Grand Rapids–Warszawa: Instytut Tolle Lege, 2010, ilustracje, ss. XXXII, 724, ISBN 978-0-615-34990-9, książka ta jest inspiracją niniejszych rozważań.

² Chodzi tutaj o prace na przykład G.M. Trevelyan, A.L. Rowse’a, M.St. Clare Byrne czy J.E. Neale’a. Sama lista tytułów jest imponująca, a włączenie tych prac do naszych rozważań spowodowałoby konieczność rozszerzenia tych kilku stron do kilkudziesięciu.

³ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa: PWN, 1990, t. II.

⁴ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1980, s. 805, pisze niezbyt precyzyjnie o ‘purytaninie’ jako członku grupy protestantów angielskich, którzy wyemigrowali do Nowej Anglii po wojnie domowej.

⁵ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa: PWN, 1979, tom. II, s. 1081, podaje, że ‘purytanin’ historycznie oznacza ‘zwolennika, wyznawcę purytanizmu’ oraz w przenośni ‘człowieka o bardzo surowych zasadach moralnych i obyczajowych’. ‘Purytanizm’ definiuje jako ‘religijno-społeczny ruch reformatorski w XVI i XVII w. w Anglii, domagający się oczyszczenie kościoła anglikańskiego z pozostałości katolicyzmu i przywrócenia mu czystości doktrynalnej; propagował surowy, wstrzemięźliwy tryb życia’, oraz jako ‘surowość zasad moralnych i obyczajowych’. *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. Zespół Wydawnictwa WILGA,

Możemy zatem przyjąć w niniejszych rozważaniach, że we współczesnym języku polskim ‘purytanin’ oraz wszelkie pochodzące od niego słowa mają dwa znaczenia. Wydaje się przy tym, że bardziej powszechne i lepiej znane jest pojęcie wtórne, określające purytanizm jako postawę wstrzemięźliwości, ascezy, ograniczenia, a nawet pobożności, przede wszystkim w sferze religijnej. Odniesienia historyczne są mniej powszechne i dalekie od precyzji. W szczególności można przypuszczać, że duża grupa osób zapytana o związki historyczne owych pojęć umieszczać je będzie raczej w Ameryce Północnej, a nie Anglii, zapewne niejednokrotnie myląc purytanów z jakże charakterystycznymi i popularnymi, dzięki licznym programom telewizyjnym, grupami Amiszów. A są to przecież całkowicie odrębne zjawiska.

Warto zatrzymać się nad omawianym tu pojęciem w jego kontekście historycznym i zapytać, w jaki sposób purytanie są przedstawiani w polskiej literaturze historycznej.

W swoim klasycznym już dziele, które nadal powielane jest w tysiącach egzemplarzy i sczytywane przez studentów historii, Zbigniew Wójcik, pisząc o purytanach w Anglii nowożytnej twierdzi, że reprezentowali oni „najbardziej skrajne poglądy” i wywodzili się prosto od kalwinizmu⁶. Nie zatrzymuje się jednak na kwestiach li tylko religijnych, ale zgodnie z panującymi w latach 50. przekonaniem historiografii anglosaskiej przypisuje im wolę „stworzenia nowego typu człowieka żyjącego [...] nowym stylem życia, takim, jakiego wymagała epoka wielkich przemian gospodarczych i społecznych”. Twierdzi, że purytanizm był ideologią walczącą z feudalizmem we wszystkich jego przejawach. Tym samym purytanie wpisywali się znakomicie w marksistowską teorię rewolucji, skutecznie zastępując nieistniejącą jeszcze burżuazję.

W innej, równie klasycznej jak praca Wójcika, *Historii Anglii* Henryk Zins idzie poniekąd podobnym śladem. Pisze, że „purytanie pozostawali w roli opozycji religijno-politycznej. Domagali się oni oczyszczenia Kościoła anglikańskiego z wszelkich pozostałości katolicyzmu (stąd nazwa, od łac. *purus* = czysty), w duchu zasad kalwinizmu, a jednocześnie występowali przeciwko absolutyzmowi. Reprezentowali ideały bogacącego się mieszczaństwa epoki wczesnego kapitalizmu, apelowali zwłaszcza do średnich wytwórców oraz częściowo *gentry*, m.in. poprzez postulat aktywności gospodarczej i skrzętnej, bogacącej pracy”⁷.

Warszawa: Reader’s Digest, 1998, s. 216, jako pierwsze i ważniejsze wymienia znaczenie ‘człowiek surowych zasad, zwłaszcza w sferze moralności i obyczajów’, a dopiero w drugiej kolejności ‘wyznawca purytanizmu’. Sam ‘purytanizm’ określony jest jako „1. ‘(przesadna) surowość obyczajów’ 2. ‘ruch reformatorski w Kościele anglikańskim w XVI i XVII w., nawołujący do przestrzegania surowych zasad obyczajowych i wstrzemięźliwego trybu życia’”.

⁶ Z. Wójcik, *Historia powszechna. Wiek XVI-XVII*, Warszawa: PWN, 1991, s. 418–420.

⁷ H. Zins, *Historia Anglii*, Warszawa: Ossolineum-Bellona, 1995, s. 144.

Obaj wymienieni wyżej autorzy pisali swoje dzieła w latach, gdy w Wielkiej Brytanii niezwykle popularny i prężny był nurt marksistowski w historiografii. Dość liczna grupa historyków (m.in. z Christopherem Hillem) przedstawiła i gorąco propagowała marksistowską teorię rewolucji w odniesieniu do wydarzeń połowy wieku XVII w Anglii. Teoria ta została przyjęta życzliwie i podług jej wzorca powstało szereg książek i artykułów. Dopiero lata 80. wieku XX przyniosły rewizję owych koncepcji, które przecież cytowane są niekiedy do dzisiaj. W Polsce, będącej pod swoistą dyktaturą dialektyki i metodologii marksistowskiej, koncepcja została przyjęta bez wahania. Niestety nikt dotychczas nie przeniósł na nasz grunt nowszych ustaleń i koncepcji metodologicznych historyków anglosaskich zajmujących się epoką nowożytną w XXI wieku. Tak więc pierwsza próba „odkrycia” purytanów w polskiej historiografii prowadzi nas do określenia ich jako części nowożytnej, nowej szlachty (*gentry*), która walczyła z feudalizmem i średniowiecznym modelem rządów i państwa. Celowo nieco przerysowałem tę koncepcję, ale nadal cytowana bywa przez studentów korzystających z dostępnej im literatury.

W bardzo szczególnie sposób przedstawieni zostali nam purytanie w kolejnej historii Anglii wydanej w połowie lat osiemdziesiątych⁸. Autor najpierw odnajduje ich już za panowania Edwarda VI, gdy pisze: „Stworzył tam pierwszy w Anglii kościół czysto purytański”⁹, odnosząc się do Londynu w 1550 roku oraz... Jana Łaskiego (sic!). Cóż – przykro, że autor historii królestwa Albionu myli purytanów z prezbiterianami. Kilkanaście stron dalej, omawiając czasy Elżbiety I Tudor i kwestie religijne początku jej panowania, wspomina jedynie, że wprowadzone w ramach *Elizabethan settlement* rozwiązania wzmocniły purytanizm¹⁰. Niestety nadal nie wiemy, kim owi purytanie byli, tym bardziej że – według autora – wspólnota założona przez Łaskiego zniknęła za panowania Marii Tudor.

Do purytanów autor powraca omawiając ostatnie lata panowania Elżbiety. Pisze on, że „purytanie angielscy [...] zmierzali do przemiany samego ustroju konstytucyjnego państwa przez przekształcenie Kościoła anglikańskiego, stanowiącego jego filar. Chcieli zmienić ten Kościół w duchu tak skrajnie kalwińskim, że Anglia religijnie zależałaby [...] od Genewy”¹¹. Właściwie można by dodać, że zależałaby od papieża Jana Kalwina, aby dopełnić miarę absurdu. Jest to tym bardziej szkodliwe, że na tej samej stronie znajdziemy odniesienie do Tomasza Cartwrighta, o którym pisze całkiem słusznie, iż był najwybitniejszą postacią ówczesnego purytanizmu. Zapomniał wszak dodać, na czym właściwie polegał purytanizm, czym różnił się od prezbiterianizmu, oraz to, że w postaci Cartwrighta mamy do czynienia z jednym z najwcześniejszych przedstawicieli

⁸ J.Z. Kędzierski, *Historia Anglii*, Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1986, t. I.

⁹ Ibidem, s. 81.

¹⁰ Ibidem, s. 94.

¹¹ Ibidem, ss. 124–125.

purytanów. Na kolejnej stronie (128) znajdziemy nawet próby podania liczby purytanów w Anglii i ich siły w porównaniu do katolików. Niestety liczby te nie są przekonujące, gdyż nadal nie wiemy, kim byli purytanie. Autor pisze o ‘społeczności purytańskiej’, ale nie tłumaczy, co miałyby być spoiwem czy choćby cechą charakterystyczną owej społeczności.

W tym wypadku nie chodzi bynajmniej o marksizujące koncepcje, lecz o całkowity chaos i brak wiedzy autora. Jest dla niego obojętne, kim byli purytanie, czym różnili się od presbiterian, kiedy działali w Anglii, nie mówiąc o absurdalnych pomysłach liczenia ich w epoce elżbietańskiej w Anglii. Czystej wody absurd i ignorancja.

Niestety istoty purytanizmu nie tłumaczy również autor znakomitych *Dziejów kultury brytyjskiej*¹². Ogranicza się bowiem do stwierdzenia, że purytanizm był nowym nurtem religijnym, „idącym dalej niż oryginalna filozofia kalwińska, na jakiej się opierał”. Stwierdzenie to wzmacnia przykładem Johna Pennry’ego i jego towarzyszy, wraz z którymi – podług autora – wydawali w latach osiemdziesiątych tak zwane *Traktaty Marprelate’a*¹³. Problem w tym, że na pewno traktaty Marprelate’a oraz działalność Pennry’ego nie leżały u podłoża działalności purytanów i na pewno nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „były najsilniejszym wyrazem purytańskiego niezadowolenia przed końcem XVI w.”. Trudno też bez zastanowienia przyjąć komentarz, że „ideologia purytańska, tymczasowo przyduszona przez Elżbietę, zahartowała się tylko w walce i kilkadziesiąt lat później, wzmocniona, zmiotła dotychczasowy porządek Anglii”¹⁴. Jest to niewątpliwie stwierdzenie w duchu Christophera Hilla i jego marksizujących uczniów, stanowiące jednak poważne uproszczenie i swoistą kategoryzację ówczesnego Kościoła i społeczeństwa angielskiego. Tę kategoryzację stosuje autor i na dalszych kartach swojej rozprawy.

Nic dziwnego przeto, że stosunkowo nowa encyklopedia historyczna przeznaczona dla uczniów szkół ponadpodstawowych, ale również studentów, powieli utarte stereotypy. Hasło ‘purytanizm’ informuje o ruchu moralno-obyczajowym, dodając że „Purytanie odegrali dużą rolę w czasie angielskiej rewolucji burżuazyjnej [...], kiedy to zdobyli poparcie Izby Gmin, opowiadając się przeciw monarchii, feudalizmowi i krytykując hierarchię Kościoła anglikańskiego”. Po restauracji mieli wyjechać do Ameryki w obawie przed prześladowaniami¹⁵.

Te same stwierdzenia znajdziemy w szkolnej encyklopedii wydawnictwa Zielona Sowa. Autor hasła podkreśla, że purytanie to: „angielskie ugrupowanie religijne powstałe w połowie XVI w., którego wyznawcy dążyli do usunięcia z Kościoła anglikańskiego pozostałości katolickich oraz hierarchii kościelnej,

¹² W. Lipoński, *Dzieje kultury brytyjskiej*, Warszawa: PWN, 2003, s. 167–168.

¹³ Szerzej o traktatach pisze Joseph L. Black, *The Martin Marprelate Tracts*, Cambridge: Cambridge University Press, 2008. Jest to współczesne wydanie owych traktatów.

¹⁴ W. Lipoński, op. cit., s. 168.

¹⁵ *Encyklopedia. Historia*, Kraków: Wydawnictwo GREG, b.d.w., s. 513.

a także uzyskania niezależności od władzy królewskiej”¹⁶. W dalszej części hasła autor podkreśla ich znaczenie podczas wojny domowej, a następnie formowania społeczeństwa w Nowym Świecie.

Najnowszy podręcznik historii powszechnej nowożytnej w ogóle nie podejmuje próby definicji purytanizmu, ograniczając się do stwierdzeń typu: „purytanie z kolei chcieli oczyszczenia Kościoła i religii ze wszystkiego, co przypominało stare czasy” oraz „Gdy zaprotestowali radykalni purytanie, królowa ich uwięziła i skazała na wygnanie”¹⁷. Purytanie pojawiają się raz jeszcze przy omawianiu pierwszych kolonii w Ameryce Północnej, a konkretnie założeniu osady Plymouth w Massachusetts¹⁸. Brak jednak próby przybliżenia znaczenia pojęcia purytanizmu.

Warto jeszcze przytoczyć opinię jednego znakomitego historyka, który obok innych tematów poświęcił część swoich badań epoce elżbietańskiej. Mam na myśli Stanisława Grzybowskiego. Otóż w swojej poniekąd apologetycznej biografii Elżbiety I¹⁹ autor nie podjął poważnych rozważań na temat purytanizmu. Píše co prawda, że:

Narastała w Kościele anglikańskim nowa opozycja, zbliżona programem reform coraz bardziej do szkockich prezbiterianów, choć przyjmująca w Anglii nazwę „precyzjanie” lub „purytanie”. Celem ich była już nie tylko reforma obrzędów, ale i organizacji Kościoła, głównym zaś obiektem ich ataków stał się, uważany coraz częściej za niepotrzebny, a zawisty przeciw od Korony, urząd biskupa. W jego miejsce chcieli wprowadzić zarząd sprawami kościelnymi przez konsystorze [...]. Bogate mieszczaństwo, protestancka szlachta dążyły do odebrania Koronie kontroli nad Kościołem, przejęcia jej w swoje ręce²⁰.

Jak widać, mamy tu również pogłosy opinii o purytanach jako opozycji tworzonej przez nową szlachtę (*gentry*) i pewne ślady koncepcji marksizujących historyków. Nie powinno nas to dziwić, gdyż – o czym wspominałem wyżej – w chwili pisania owych słów przez autora w krajach anglosaskich koncepcje marksizujące były bardzo żywotne i wykładane na uniwersytetach.

Ponad 20 lat później ten sam autor znacznie precyzyjniej, głębiej teologicznie i bez namiastki marksizmu tak pisze o purytanach:

Nie wystarczyło to jednak, by powstrzymać radykalizację znacznej części kleru, zwłaszcza dawnych emigrantów [...] skłaniających się do genewskiego modelu Kościoła, oczyszczonego z przyżytków „papizmu” [...]. Zmierzała nie do odłączenia się, a do opanowania Kościoła anglikańskiego i do ostrych represji wobec przeciwników reformy [...]. Wielu proboszczów purytańskich na własną

¹⁶ *Encyklopedia szkolna. Historia*, Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2006, s. 529.

¹⁷ K. Mikulski, J. Wijaczka, *Historia powszechna. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa: PWN, 2013, s. 268, 270.

¹⁸ *Ibidem*, s. 361–362.

¹⁹ S. Grzybowski, *Elżbieta Wielka*, Wrocław–Warszawa: Ossolineum, 1984.

²⁰ *Ibidem*, s. 120.

rękę dokonywało zmian w obrzędach i wyposażeniu swoich kościołów [...]. Czołowym ich przedstawicielem był Thomas Cartwright (1535–1603), profesor teologii z zycziwego purytanizmowi uniwersytetu w Cambridge²¹.

I należy stwierdzić, że jest to najlepszy znany mi w polskiej literaturze opis purytanizmu w szesnastowiecznej Anglii.

Problem, kim byli purytanie, nie jest przecież pytaniem polskiej historiografii. Daleko szerzej dyskutowany był i jest pośród historyków anglosaskich. Wśród nich dużo na temat purytanizmu pisał ceniony Patrick Collinson, proponujący swoją koncepcję purytanów jako obywateli angielskich dążących do zmian w Kościele anglikańskim i dokończenia reformacji²². Nie jest jednak ów historyk autorem tekstów głębiej analizujących teologiczną tożsamość purytanów.

W chwili obecnej najwybitniejszym znawcą purytanizmu angielskiego w wieku szesnastym jest niewątpliwie Peter Lake. Autor wielu książek poświęconych również debatom teologicznym między purytanami a anglikanami²³. Ten sam autor pięć lat później podsumował poniekąd stan ówczesnej debaty nad purytanami. Stwierdził, że wyróżnić można trzy koncepcje pojmowania purytanów w anglosaskiej historiografii końca XX wieku. Pierwsza, której ojcem nazwał Collinsona, a do zwolenników której zalicza również N. Tyacke'a, zakłada, że purytanie to opozycja wobec Kościoła anglikańskiego dążąca do dalszej jego reformy, tak administracyjnej, jak teologicznej. Druga koncepcja podejmuje problemy teologiczne, wskazujące na specyficzną duchowość purytanów, a poniekąd omijając dążenie do oczyszczenia Kościoła i dalszej reformy. Zwolennicy tej koncepcji twierdzą, że purytanizm to rodzaj pobożności, wewnętrzny i ideologiczny styl, podług którego się działa. Wreszcie trzecia koncepcja nie pojmuje purytanów jako odrębnej grupy, twierdząc, że różnice są zbyt subtelne, a definiowanie purytanów jest poniekąd grą językową, literacką, a nie rzeczywistością²⁴. Sam Peter Lake skłania się ku swoistemu połączeniu drugiej i trzeciej koncepcji i zajmuje się obecnie badaniem umiarkowanych purytanów (*Moderate Puritans*)²⁵.

²¹ S. Grzybowski, *Narodziny świata nowożytnego 1453–1605*, Kraków–Warszawa: Fogra – Świat Książki, 2005, s. 470.

²² Por. np. P. Collinson, *The Elizabethan Puritan Movement*, Londyn: Jonathan Cape Ltd., 1967; idem, *The Religion of Protestants. The Church in English Society 1559–1625*, Oxford: Clarendon Press, 1982, i jego inne prace.

²³ P. Lake, *Anglicans and Puritans? Presbyterianism and English Conformist Thought from Whitgift to Hooker*, Londyn: Unwin Hyman, 1988. Jest to chyba pierwsza praca poświęcona kwestiom teologicznym dysput między purytanami a anglikanami.

²⁴ P. Lake, *Defining Puritanism – Again?*, [w:] *Puritanism: Transatlantic Perspectives on a Seventeenth-Century Anglo-American Faith*, red. F.J. Bremer, Boston: Massachusetts Historical Society, 1993, s. 3–9.

²⁵ Idem, *Moderate Puritans and The Elizabethan Church*, Cambridge: Cambridge University Press, 2004.

Pozostawmy owe bardziej dogłębne, zniuansowane i teologiczne spory, gdyż na potrzeby polskich podręczników historii i polskich czytelników, a nawet wielbicieli historii Anglii wystarczy definicja bardziej ograniczona, ale konkretna.

Oksfordzki słownik języka, będący swoistą wyrocznią w kwestiach języka angielskiego i jego historii, definiuje hasło ‘puritan’ w następujących słowach:

A member of that party of English Protestants who regarded the reformation of the church under Elizabeth as incomplete, and called for its further ‘purification’ from what they considered to be unscriptural and corrupt forms and ceremonies retained from the unreformed church; subsequently, often applied to any who separated from the established church on points of ritual, polity, or doctrine, held by them to be at variance with ‘pure’ New Testament principles.²⁶

Według tego słownika pojęcie ‘purytanizm’ miało zostać użyte po raz pierwszy w druku w roku 1567 przez Stowa w pracy *Three 15th C. Chronicles*, gdzie przypisuje on używanie tej nazwy londyńskim anabaptystom, którzy mianem tym określali samych siebie. Autorzy słownika uważają jednak, że pojawia się ono w potocznym języku nieco później i w XVI i XVII wieku używane jest głównie w znaczeniu pejoratywnym, mając oczernić religijnych przeciwników²⁷.

A zatem terminem purytanie określać należy tych członków angielskiego Kościoła, którzy uważali reformację za niewystarczającą i postrzegali, a niekiedy domagali się oczyszczenia Kościoła anglikańskiego z pozostałości katolickich. Oczyszczenie dotyczyło tak kwestii doktrynalnych, jak i ceremonialnych oraz samej organizacji Kościoła.

Definicja ta dotyczy tylko wieku elżbietańskiego i Anglii. Termin ten oznaczał będzie nieco inne zjawisko w wieku XVII, w szczególności w odniesieniu do kolonii zakładanych przez Anglików w Ameryce Północnej.

Równocześnie w celu doprecyzowania tego pojęcia należy dodać, czym purytanie nie byli. Otóż nie można mówić o purytanach przed czasami królowej Elżbiety I i jej ułożenia kwestii religijnych (*Elizabethan settlement*), czyli przed rokiem 1558/1559. Ponadto purytanie nigdy nie tworzyli zwartej, zorganizowanej grupy. Nie byli sektą religijną ani też herezją. Purytanie nie stworzyli żadnego spójnego systemu teologiczno-doktrynalnego – nie możemy mówić o teologii purytanów. Nie reprezentowali oni żadnej nowej czy też starej szlachty, która atakowała feudalny porządek w państwie. Nawet podczas angielskich wojen domowych w połowie wieku XVII, kiedy bez wątplenia motorem zmian byli radykałowie religijni, nie można ich utożsamiać tylko z purytanami.

Pojęcie ‘purytanie’ jest niezwykle pojemne i obejmuje szereg mniejszych, łatwiejszych do określenia grup. Bez wątplenia do purytanów należy zaliczać prezbiterian, lecz nie odwrotnie. Podobnie jest z autorami traktatów Martina

²⁶ *Oxford English Dictionary*, wersja 4.0 na CD, Oxford: Oxford University Press, 2009, hasło *puritan*.

²⁷ *Ibidem*.

Marprelate'a. Byli oni bez wątpienia purytanami w szeroko rozumianym pojęciu, ale nie byli ani inicjatorami, ani ich głównymi przedstawicielami. Jesteśmy w stanie natomiast wskazać na konkretnych purytanów, którzy ani nie byli prezbiterianami, ani nie mieli udziału w tworzeniu wspomnianych traktatów.

Do purytanów niewątpliwie zaliczyć należy tzw. separatystów, radykalnych zwolenników kalwinizmu, którzy pod koniec wieku XVI udali się całą grupą (właściwie sektą religijną) do Holandii, a następnie w drugiej dekadzie wieku XVII przejęli królewski patent Jakuba I Stuarta dla kolonii Plymouth i w 1621 wylądowali na terenie dzisiejszego Massachusetts, zakładając drugą angielską kolonię w nowym świecie²⁸. Amerykanie (jako obywatele USA) nazywają ich dzisiaj Ojcami Pielgrzymami i na ich cześć świętują święto dziękczynienia. To też byli purytanie, i to purytanie, którzy swoim przybyciem do Ameryki rozpoczęli historię purytanów w Nowej Anglii. Nie byli oni jednak – jak sugerują niektóre polskie publikacje – wygnani z ojczyzny, lecz opuścili ją sami poszukując Nowej Jerozolimy – Miasta na Wzgórzu, gdzie mogliby swobodnie kształtować swoją religię i swój Kościół.

Reasumując – purytanizm, który pojawił się w latach 70. XVI wieku w Anglii, był czymś niezwykle różnorodnym, bogatym, trudnym do zaszufładkowania. Skłonny jestem określić purytanizm jako swoisty 'stan umysłu', 'postawę religijną' kierowane wiarą w Słowo Boże i spowodowaną nimi chęć dokończenia reformy religijnej w królestwie Albionu. Niewątpliwie purytanizm był pewną postawą wobec Boga i ludzi, podejmowaną na podstawie Biblii, modlitwy i nauk religijnych, której reprezentanci pragnęli widzieć całe społeczeństwo podążające tą samą drogą wiary, a którzy uważali tak katolicyzm, jak i niedokończoną reformę angielską za grzech.

Nie ma, a raczej nie było dotychczas w Polsce książki dotyczącej purytanów jako głównego i jedynego tematu rozprawy. Nie było dotychczas, gdyż właśnie ukazała się praca *Purytanie*. Jest to niezwykle starannie wydana, obszerna księga autorstwa dwóch Amerykanów: Joela R. Beeke'a oraz Randalla J. Pedersona. Co istotne, obaj są teologami, co daje pewną wskazówkę dotyczącą charakteru książki. Praca wydana została po angielsku w 2006 roku pod znamienym tytułem: *Meet the Puritans*, czyli *Spotkaj się z purytanami*. Książkę tę wydał po polsku Instytut Tolle Lege, który powołany został w celu badania i rozpowszechniania wiedzy o szeroko rozumianym protestantyzmie w Europie Środkowo-Wschodniej.

Właśnie tej publikacji pragnę poświęcić nieco miejsca. Zanim przejdę do jej przybliżenia czytelnikom, nieco przewrotnie zaznaczę, czym książka ta nie jest.

²⁸ Tej grupie poświęcone jest w całości wydawnictwo: *Bradford's History "Of Plimouth Plantation"* [brak autora], Boston: Wright Potter Printing Co., 1898. Kwestie te omawiane są w wielu pracach dotyczących angielskich kolonii w Ameryce Północnej oraz powstawania Stanów Zjednoczonych. Na przykład: A. Taylor, *American Colonies*, New York: Penguin Books Ltd., 2002, s. 158–203.

Otóż nie jest to historia purytanów ani purytanizmu. Nie jest to dzieło również omówieniem aspektów teologii i debat teologicznych prowadzonych przez purytanów.

Podtytuł książki: *Biografie i dzieła*, nieco bardziej precyzyjnie przybliży nas do jej treści. Otóż książka ta jest słownikiem biograficznym teologów i pisarzy zaliczanych do jakże obszernego, acz różnorodnego i trudnego do precyzyjnego określenia, grona purytanów. Zawiera ona biogramy 123 purytanów z kręgów angielskich i amerykańskich. Każdy podrozdział poświęcony jest jednej postaci z omawianych kręgów. Tekst poświęcony danej osobie składa się z dwóch części – pierwsza jest typowym biogramem, natomiast druga przybliży czytelnikowi działalność pisarską tegoż purytanina. Biogramy nie są długie (zazwyczaj 2–4 stron), a podają główne dane dotyczące pochodzenia, wykształcenia oraz drogi życiowej danej osoby, ze szczególnym naciskiem położonym na działalność pisarską, kaznodziejską i dokonania doktrynalno-teologiczne. W kolejnej części rozdziału mamy omówienie głównych dzieł danej osoby, ze wskazaniem na ich znaczenie teologiczne. Co ciekawe, omawiane są przede wszystkim prace teologiczne stosunkowo łatwo dostępne we współczesnym obiegu książek anglosaskich, a publikacje starsze są zazwyczaj jedynie sygnalizowane lub wręcz pomijane. Zresztą właśnie współczesne wydania dzieł poszczególnych purytanów stały się, jak przyznają autorzy, podstawą włączenia danej postaci do omawianego opracowania. Piszą bowiem, że przewodnik, który przygotowali, zawiera biogramy „każdego purytanina, którego dzieła zostały na nowo wydane po 1956 roku” (s. XIV).

Nie otrzymaliśmy zatem wydawnictwa, w którym autorzy postawiliby sobie zadanie omówienia wszystkich czy też głównych nurtów myśli purytańskiej. W sposób poniekąd mechaniczny skoncentrowali się na tych pisarzach i teologach, których dzieła z różnych powodów trafiły w ostatnich 60 latach (przed powstaniem książki 1956–2006) na prasy drukarskie. Czytelnikowi nie pozostaje nic innego tylko zaufać wiedzy współczesnych teologów i religioznawców, którzy owe dzieła w ostatnich sześciu dekadach wybierali i wznawiali. To właśnie owe wznawiane pisma purytanów są omawiane skrótowo w poszczególnych podrozdziałach, z podkreśleniem głównych sporów i tez teologicznych przy każdym autorze i jego pracy.

123 biogramy purytanów angielskich i amerykańskich uzupełnione zostały o biogramy teologów purytańskich szkockich (11 biogramów) oraz niderlandzkich (12 biogramów).

Można zatem stwierdzić, że mamy do czynienia ze swoistą encyklopedią purytanów epoki nowożytnej – jest to typowa *reference book* – książka mająca podawać konkretne informacje o omawianym temacie, lecz w zasadzie nienadająca się do czytania jako na przykład podręcznik.

Biogramy nie stanowią całości treści książki. Opatrzona została w szereg dodatkowych rozdziałów, skomponowanych głównie pod kątem teologii i reli-

gijności purytanów. Obok krótkiego (chyba zbyt krótkiego) wstępu do wydania polskiego mamy dosyć obszerną przedmowę (s. XIII–XXV). W owej przedmowie autorzy starają się omówić definicje purytanizmu i podają pewne wskazówki dotyczące czytania i studiowania (medytacji) dzieł purytanów w XXI wieku. Definicja purytanizmu podana przez autorów jest całkowicie odmienna od definicji i określeń omawianych przeze mnie powyżej, także w odniesieniu do polskiej literatury przedmiotu. Jest to bowiem definicja teologiczna i dotyczy sfery dogmatycznej, duchowej, która w znacznie mniejszym stopniu dostrzegana jest przez historyków, w szczególności w odniesieniu do Anglii wieków XVI i XVII.

Purytanie to, według autorów, teolodzy, pastory, kaznodzieje, którzy przyjęli pięć głównych zasad w swojej twórczości religijnej (s. XV–XVI). Po pierwsze starali się dogłębnie badać Pismo święte; po drugie koncentrowali się na trynitarniej naturze teologii; po trzecie głęboko wierzyli w rolę Kościoła w planach Chrystusa; po czwarte w Piśmie świętym poszukiwali rozwiązań dla świata polityki; wreszcie po piąte w odniesieniu do jednostki przykładali specjalną wagę do indywidualnego nawrócenia. Jak widać, są to tylko aspekty teologiczne, z pominięciem problemów natury politycznej czy ich roli w Kościele anglikańskim.

W przedmowie odnajdujemy również wskazówki, jakie dzieła purytanów czytać i w jaki sposób. Nie muszę chyba dodawać, że te uwagi są w większości całkowicie nieprzydatne w polskim wydaniu. Nie tylko brak tłumaczeń dzieł purytanów, ale na pewno liczba omawianych dzieł w języku angielskim w polskich bibliotekach jest szczątkowa.

Tak najobszerniejsza część dotycząca Anglików, jak i skromniejsze dotyczące Szkotów i Holendrów zaopatrzone zostały w krótkie wstępy wprowadzające do historii purytanizmu w Anglii i koloniach, a także w Szkocji i Holandii. Są to jednak wstępy bardzo skrócone i próżno szukać w nich szerszej informacji o charakterze historycznym. Ponownie przeważają kwestie dogmatyczne, teologiczne. Same biogramy są napisane bardzo przystępnie, ale i kompetentnie, tak że niosą spory ładunek informacji. Pewnym brakiem jest brak notek bibliograficznych przy poszczególnych omawianych biogramach. Nie rekompensuje tego obszerna bibliografia na końcu książki.

Książkę dopełniają rozdziały (zwane załącznikami) poświęcone „Zbiorom dzieł purytanów”, „Źródeł pomocniczych o purytanach”, „Posłowie” oraz bardzo pomocniczy „Glosariusz terminów i pojęć”. Są to wszystko bardzo pomocne dodatki, chociaż nie do końca jest dla mnie jasny powód zamieszczenia bibliografii w kilku osobnych miejscach (Załącznik 1: Zbiory dzieł; Załącznik 4: Źródła pomocnicze o purytanach, „Bibliografia pomocniczych źródeł”). Wydaje się, że można było rozdziały te zespolic i ewentualnie podzielić na sensowne podrozdziały.

To, czego w omawianej książce brakuje historykowi, to tło historyczne. Jest ono szczątkowe i w większości nie dotyczy historii purytanów w Anglii

XVI i XVII wieku. Rozumiejąc logikę i zasadność alfabetycznego ułożenia biogramów, można było się pokusić o dobrą tabelę chronologiczną, wzbogaconą o informację o pochodzeniu danej osoby. Chronologiczna lista nazwisk, z oznacznikami przynależności do Anglii lub kolonii, byłaby niezwykle przydatna dla historyków. Oczywiście dane te są zawarte w książce, ale wymagają dłuższego jej studiowania. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na przykład na pytanie o purytanów angielskich czasów królowej Elżbiety I. W celu uzyskania takiej informacji musimy skonsultować 123 wpisy.

Problem – jak się wydaje – tkwi w przeznaczeniu omawianej książki. Jak wspomniałem wyżej, nie jest to książka historyczna, dzieło dla czytelników i studentów historii. Nie dość, że jest encyklopedią, a owe rządzią się innymi zasadami niż podręczniki, to jeszcze jest pracą teologiczną, a to również narzuca inną metodologię niż historia.

W chwili, gdy zdamy sobie z tej prawdy sprawę, możemy spojrzeć na tę książkę nieco pod innym kątem. Wówczas jawi się jako niezwykle pożyteczna i kompetentna praca, bardzo pomocna w poznawaniu tajników działania i opinii wielu purytanów epoki nowożytnej. Powinna przeto trafić na półki biblioteczne katedr religioznawstwa, filozofii, a także seminariów duchownych.

My, historycy, na pewno powinniśmy do niej sięgać, równocześnie wypatrując na horyzoncie książki poświęconej historii purytanizmu na Wyspach Brytyjskich oraz w koloniach angielskich. Z drugiej strony warto chyba, aby historycy głębiej pochylili się nad owymi problemami natury teologicznej, doktrynalnej. Wszak w epoce nowożytnej stały się one przyczyną rozłamów, wojen religijnych, płonących stosów i wielu innych gwałtownych, pełnych żaru religijnego (by nie rzec fanatyzmu) działań. Historyk powinien za swój obowiązek poczytać sobie poznanie przynajmniej niektórych aspektów owych sporów. Nowo wydany tom *Purytanie* z pewnością może posłużyć za jeden z drogowskazów w takim poznaniu.